

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, czwartek, 6 grudnia 1945 r.

Nr 281

## Krew i złoto

Wczesną jesienią 1940 r. nad Anglią zawisła groźba inwazji i klęski. Jak przyznał Churchill, sytuacja Anglii była wtedy rozpaczyliwa. Jej najlepsze dywizje pobite we Francji pozostawiły swoje uzbrojenie na polach Flandrii i pod Dunkierką. Obrona wybrzeży Wielkiej Brytanii jeszcze nie była zorganizowana, nie było dostatecznej ilości armat, ani czołgów, ani ludzi. W tej sytuacji polskie siły zbrojne, które za sprawą generała Sikorskiego ocalały z pogromu i zostały przewiezione z Francji do Anglii, stanowiły dla niej niemalą pomoc. Posłano je też, licząc na dzielność i bohaterstwo polskich żołnierzy, na szczególnie zagrożony odcinek: na wybrzeże Szkocji, oczekującej niemieckiego ataku z Norwegii. I dopiero nasze wojsko ufortyfikowało i ubezpieczyło to wybrzeże.

Planowana inwazja niemiecka mogła nastąpić dopiero po opanowaniu przestworzy nad Anglią przez niemieckie lotnictwo. W tym celu Goering rzucił do ataku na Anglię najlepsze niemieckie siły lotnicze. Miały one zniszczyć przede wszystkim angielskie lotnictwo i obronę przeciwlotniczą, następnie obronę wybrzeży i wywołać panikę w Anglii, a w ten sposób stworzyć warunki umożliwiające inwazję i podbój Wielkiej Brytanii. I może udało się Niemcom wykonać swój plan, gdyby nie bohaterstwo angielskich i polskich lotników, którzy odegrali decydującą rolę w tej bitwie o Anglię. W szlachetnej rywalizacji z lotnikami angielskimi nasi bohaterzy przestworza zestrzelili 20% ogólnej liczby zestrzelonych samolotów niemieckich. A zestrzelono ich ogromną ilość. Dzięki bohaterstwu skrzydlatych obrońców wyspy lotnictwo niemieckie poniosło olbrzymie straty i nie zdołało wykonać swego zadania. Anglia ocalała.

W morderczej bitwie o Anglię poległo wielu najdzielniejszych lotników polskich. Zginęło ich też немало w późniejszych walkach. Długie szeregi ich grobów na angielskich cmentarzach znaczą nasz udział we walce o wolność także Anglii. Nie tylko dla Polski ginęli nasi dzielni marynarze i bohaterzy spod Narwiku, Tobruku, Monte Cassino, Avranches. Polacy bili się jak lwy na wszystkich frontach „za naszą i waszą wolność”. Za zwycięstwo Narodów Zjednoczonych Polska zapłaciła cenę stosunkowo najwyższą: krwią i życiem milionów najlepszych swych synów. Nasz wkład w zbiorowe dzieło zwycięstwa we walce o wolność narodów i człowieka, wkład najwyższy, na jaki było nas stać, był niewątpliwie większy, niż wkład Wielkiej Brytanii, bo nieporównanie większą była nasza ofiara z krwi, a czyż można porównać z nią ofiarę z mienia choćby największą? Polska jednak z tego tytułu nikomu rachunku nie wystawia i wystawiać nie będzie. My nie handlujemy krwią.

Inne pojęcia panują w Anglii, zgoła niezrozumiałe dla nas. Angielscy mężowie stanu i wojskowi nie szczędzili słów uznania dla bohatera polskiego, przyznając, że Anglia zawdzięcza mu wiele, ale krew polska wydaje się im tańszą, niż krew angielska. Dziwne też formy przybiera wdzięczność i przyjaźń Anglii w stosunku do Polski. Anglia wspaniałomyślnie wyrzeka się żądania zwrotu sum, wyłożonych na uzbrojenie naszej armii zachodniej, no bo nawet Anglicy rozumieją, że nie można żądać zapłaty za coś, czego nie chce się dać. Wszak nasza armia zachodnia ma wrócić do kraju bez uzbrojenia. Tak stawia sprawę Anglia. Więc żąda ona od nas tylko zwrotu długów cywilnych (i to żądanie akceptujemy) oraz sum, wydanych przez nią na utrzymanie wojsk polskich, tych wojsk, które broniły Anglii i krwawiły się także w interesie Anglii. Związek Radziecki uzbroił większą armię polską i nie żądał zapłaty za to. A czy Anglia sama zapłaciła Stanom Zjednoczonym za dostawy wojenne? Czy spłaca swoje długi wojenne? Nikt ich nie spłaca i nikt tego nie żąda, prócz jednej Anglii — od nas. Anglia przyznając,

## Gen. Sikorski padł ofiarą zbrodni

Rozmowa ministra Rzymowskiego z ministrem Bevinem

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, na której minister Rzymowski mówił o swej podróży na Zachód, podajemy rewelację w sprawie tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego, który, jak wiadomo, zginął w Gibraltarze w czasie przelotu z Bliskiego Wschodu do Anglii oraz sprawozdanie z rozmowy z ministrem Bevinem.

Minister Rzymowski z rozmów odbytych z granicą wyniósł przeświadczenie, że generał Sikorski nie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, lecz potwornej zbrodni. Nie był to pierwszy za-

mach na niego. Od dawna liczył się z niebezpieczeństwem, grożącym jego życiu. Była próba zamachu na niego w Kanadzie. Odtąd nie wyruszał w drogę bez córki, licząc, że zbrodnica ręka zatrzyma się przed zgładzeniem niewinnej kobiety. Od początku swego urzędowania — powiada minister Rzymowski — był generał Sikorski w najbardziej niebezpiecznej walce z sanacją. Katastrofa jego aeroplanu jest dotychczas odczoną tajemnicą. Toteż powinien być wszczęty proces przeciwko sanacynym sprawcom klęski wrześniowej. Proces ten powinien też ogarnąć wyświeślenie sprawy tragicznej śmierci generała Sikorskiego i towarzyszących mu osób.

W zamian za to na Krymie przyrzeczono nam rekompensatę na zachodzie, którą Związek Radziecki energicznie i lojalnie poparł. Wielka Brytania natomiast była wtedy przeciwko nam i teraz jest przeciwko nam. Cóż może pomyśleć szary człowiek polski, napotykać we wszystkich naszych żywotnych sprawach na opór Wielkiej Brytanii? Polska nie skapitulowała przed wrogiem, wytrwała w najcięższych warunkach i ma pełne prawo znajdowania się w rządzie państw zwycięskich. Wystąpienia angielskie przeciwko nam i tak uszczuplonemu obszarowi wywołują w społeczeństwie polskim najgłębsze rozgorączczenie.

### Bolesna sprawa

Polska chce, aby nasza armia zachodnia, okryta chwałą, wróciła do kraju w ordyńku i z bronią. Minister Bevin odpowiedział naszemu ministrowi: — „Na co wam ta armia? Wam chodzi o ludzi i tych oddajemy”. Wreszcie po wymianie zdań Bevin zadeklarował gotowość udania się osobiście do obozów polskich i wezwania żołnierzy do gromadnego powrotu. W tym kierunku nadeszły już od rządu angielskiego pewne propozycje. Ze słów ministra Rzymowskiego można jednak wnosić, że nie będzie to powrót armii, jako organizacji, która przelewała w dalekich krajach swą krew za Polskę, zyskała miłość i szacunek w Ojczyźnie i ma prawo do triumfalnego wmaszerowania. Znosi się raczej na przyjazd jednostkowy, rozproszony zdemobilizowanych żołnierzy. Byłaby to krzywda moralna dla nich i ciężka zniewaga dla Polski.

Ostra polemika między obu ministrami dała pewne dodatnie wyniki, które wzmogły się — jak powiedział minister Rzymowski — po rozmowie Bevina w parę dni później z wicepremierem Mikołajczykiem, operującym podobnymi argumentami i w tym samym duchu. Efekt rozmów z obu Polakami wyraził się już w ostatniej mowie Bevina, w której nie kwestionował on nowych granic zachodnich Polski i w słowach pełnych sympatii stwierdził, że Polska jest istotnie krajem demokratycznym i choć boryka się z wielkimi trudnościami, realizuje zasadnicze postulaty demokratyczne.

## Granice Polski i Anglia

W drodze powrotnej z Ameryki minister Rzymowski zatrzymał się na nocleg w Londynie. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, dowiedziawszy się o tym, wyraził chęć odbycia rozmowy z naszym ministrem spraw zagranicznych.

Minister Rzymowski wysunął trzy sprawy obchodzące Polskę: 1. respektowanie granic zachod-

nych, 2. powrót armii polskiej z Zachodu, 3. ostateczne usunięcie widma rządu emigracyjnego.

Angielskie ataki na nasze granice zachodnie są objawem dziwnej niekonsekwencji. Kiedy chodziło o linię Curzona, Wielka Brytania zalecała jej przyjęcie i zgodziliśmy się na odstąpienie Związkowi Radzieckiemu 48% naszego terytorium.

## Milion Niemców pod bronią

Niemieckie siły zbrojne w angielskiej strefie okupacyjnej

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że do Rady Kontroli w Niemczech wpłynęło memorandum, które zwraca uwagę, że wbrew postanowieniom poczdamskim, w angielskiej strefie okupacyjnej znajdują się formacje niemieckich sił zbrojnych, marynarki i lotnictwa. W myśl deklaracji o klęsce Niemiec, w Niemczech nie mogą istnieć jednostki sił zbrojnych, władze wojskowe, ani żadne inne wojskowe organizacje. Postanowienia tego nie wykonano. Istniejące niemieckie ugrupowanie pod wodzą Muellera, grupa nord, sztab polowy, bazy operacyjne, intendatura, wydział personalny, służba sanitarna, służba łączności itd. Istnieją dwa korpusy po 100 tysięcy

każdy, utworzono 5 okręgów wojennych w Hamburgu, Flensburgu itd. Utrzymuje się niemieckie lotnictwo złożone z 11 eskadr bombowych, w dalszym ciągu utrzymano jednostki pancerne oraz marynarkę pn. „Niemieckie służby trawlerów”. Ogółem milion żołnierzy, nie będących jeńcami pod komendą swoich dowódców, przechodzi normalne przeszkolenie wojskowe, otrzymuje wyżywienie i gaże. Wśród niemieckich sił zbrojnych istnieją w angielskiej strefie okupacyjnej siły zbrojne sprzymierzone z Niemcami, jak np. węgierskie w sile 21 tysięcy ludzi, estońskie — 3200, litewskie i łotewskie — 21 tysięcy.

## Wojna agresywna jest zbrodnią

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na procesie przestępców wojennych w Norymberdze, główny prokurator brytyjski Hartley Shawcross wygłosił przemówienie, w którym zobrazował przestępstwa działalności oskarżonych przywódców hitlerowskich. Ze wszystkich dokumentów prawnych wynika, że oskarżeni winni są zbrodni przeciwko pokojowi, wywołanie przez nich wojny agresywnej było nie tylko niebezpieczną awanturą, ale rzeczywistą zbrodnią. Charakterystyczną działalność Hessa, Goeringa, Ribbentropa, Keitla i innych oskarżonych, prokurator oświadczył, że spowodowali oni rozmyślnie morderstwo wielu milionów ludzi. Swoje morderstwa i rabunki maskowali z właściwą sobie perfidią i przewrotnością. Dyplomacja ich była oparą na niesłychanej hipokryzji. Gdyby zamierzenia hitlerowskich przywódców zrealizowały się, doprowadziłyby do niewątpliwie do końca cywilizowanego świata. Następnie prokurator Shawcross przytacza szereg argumentów prawnych na poparcie swej tezy, że Niemcy pogwałcili wiele umów międzynarodowych, nie przestrzegały one ani umów haskich z 1899 r. 1907 r. ani paktu Kelloga z 1928.

Wojna przeciwko Polsce, Norwegii, Zw. Radzieckiemu i innym państwom była planowanym aktem agresji, dokonany wbrew wszelkiemu prawu międzynarodowemu. Niektórzy twierdzą, że ludzie znajdujący się na ławie oskarżonych powinni być skazani za swoje czyny przestępcze, bez procesu. Rząd brytyjski nie podziela tego punktu widzenia. Na skutek tego procesu prawo międzynarodowe dozna wzmocnienia. Świat wreszcie zrozumie, iż odważenie się na wojnę agresywną jest nie tylko krokiem ryzykownym, ale również zbrodnią. Według tradycji, karano dotychczas państwa, które gwałciły prawo międzynarodowe, stojąc na stanowisku, że poszczególne ludzie, podporządkowani państwu nie mogą za nie ponosić odpowiedzialności. W tym jednak wypadku, właśnie ci ludzie, którzy siedzą na ławie oskarżonych, doprowadzili państwo do wojny. Zdaniem trybunału brytyjskiego należy zastosować do nich, nie prawo zwycięzcy nad zwycięzonymi, ale oprzeć się na zasadach prawa międzynarodowego, co przyczyni się do utrzymania w przyszłości pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

państw suwerennych. Starano się wyeliminować wojnę nie tylko między członkami Ligi Narodów, lecz także w stosunkach z państwami nie będącymi członkami Ligi. Niemcy pogwałcili wszystkie pakt, których byli sygnatariuszami. Nie ma takiej definicji agresji, która by się nie pokrywała z działalnością Niemiec. Niemcy rozpoczęły wojnę agresywną od napaści na Polskę. Atak ten był jaskrawym pogwałceniem umowy haskiej oraz traktatu wersalskiego, który ustalił granice między Niemcami a Polską. Przekreślił on także traktat w Locarno z 15 października 1925 r. oraz pogwałcił 10-letni pakt o nieagresji. Podpisany przez rząd polski i niemiecki 26 stycznia 1934 r. traktat polsko-niemiecki jak zresztą i inne traktaty, Niemcy wykorzystali jako instrument polityki, dla osiągnięcia swoich agresywnych celów.

### Przyczyna wojny nie była sprawą Gdańska

W czasie konferencji, którą Hitler odbył 23 maja 1939 r. z wyższymi wojskowymi, w liczbie których znajdowali się oskarżeni, Goering, Roeder i Keitel, Hitler oświadczył, że przyczyna wojny nie jest sprawą gdańską ale kwestia rozszerzenia przestrzeni życiowej Niemiec na wschód. Polska musi być zaatakowana przy najbliższej sposobności, gdyż nie należy się spodziewać powrotu sprawy Czechosłowacji.

Shawcross omówił następnie losy innych państw zaatakowanych przez Niemcy, a mianowicie Norwegii i Danii, na które inwazja nastąpiła w kwietniu 1940 r.

Jasnym jest, że napaść na te kraje, planowana była na długi czas przedtem. Belgia, Holandia i Luksemburg były 11 razy zapewniane przez rząd hitlerowski, że neutralność ich będzie szanowana. Ale już w sierpniu 1938 r. w wojskowych planach niemieckich te trzy kraje figurowały jako bazy wypadowe dla przedsięwzięcia akcji przeciwko Francji i Anglii. Również Grecja i Jugosławia otrzymały w 1941 r. cios bez uprzedzenia. 16 lipca Hitler wydał Keitlowi i Jodlowi dyrektywy, dotyczące inwazji na Anglię, oświadczając, że jeśli Anglia nie chce zgodzić się na proponowane przez niego warunki, należy przygotować się do lądowania na wyspie. Kiedy Niemcy przekonały się, że przy pomocy bombardowania Anglii, które trwało przez r. 1940 i 1941 nie osiągną zamierzonego skutku, wówczas zwróciły się ku wschodowi. Atak na Zw. Radziecki rozpoczął się 22 czerwca 1941 r.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

## Niemcy pogwałcili wszystkie pakt

Wojna rozpoczęta została z inicjatywy tych właśnie oskarżonych. Już przeszło od lat 50 narody świata starały się ustalić stosunki międzynarodowe, aby uniknąć wojny. Pierwszym takim traktatem była umowa haska z 1899 r. dotycząca pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych. W myśl tej umowy nawet podczas poważnych sporów między mocarstwami, należy je

przekazać do załatwienia pokojowemu i międzynarodowemu trybunałowi pokoju. Umowa z 1907 r. potwierdziła i wzmocniła umowę poprzednią. W traktatach zawartych między wieloma państwami, strony zawierające umowę zobowiązały się do niestosowania agresji. Zw. Radziecki podpisał w 1933 r. traktat, zawierający szczegółową definicję agresji, wojna przesiada być przywilejem

że zawdzięcza wiele naszej bohaterskiej armii, jednocześnie wystawia nam rachunek za umożliwienie jej walki w obronie również Anglii. I na poczet tego rachunku Anglia chce zatrzymać nasze złoto, wartości blisko pół miliarda złotych, które znajduje się w jej skarbcach jako depozyt.

Wielka Brytania zubożała w czasie tej wojny, ale przecież w porównaniu z Polską jest jeszcze krajem ogromnie bogatym. W porównaniu z angielskim zapasem złota jakże ubogim jest nasz depozyt, prawem kaduka zaskwestrowany przez rząd angielski. Dla

nas jednak to złoto przedstawia wielką wartość, ułatwiłoby nam bowiem pokonanie wielu trudności oraz odbudowę zniszczonego kraju. Jest ono naszą niezaprzeczną własnością i winno wrócić do kraju, podobnie wrócić winna nasza armia zachodnia z pełnym uzbrojeniem, za które zapłaciliśmy cenę najwyższą: cenę krwi. Naród polski żywi szczerą przyjaźń dla wielkiego narodu angielskiego, ale głęboki żal do jego rządu za to, że w tak ciężkiej sytuacji wystawia nam rachunek za nasz udział w obronie sprawy, która przecież była i Anglii sprawą. J.Z.

## Z przemówienia prokuratora brytyjskiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

### Podpisali traktat — mając uzgodniony plan inwazji

12 listopada 1940 r. to znaczy w dniu, w którym Molotow przybył do Berlina, Hitler wydał zarządzenie sztabowi, aby w planach wojennych uwzględnić ZSRR. Traktat niemiecko-radziecki został podpisany 10 stycznia 1941 r., w czasie gdy już zaakceptowano plan inwazji na Zw. Radziecki, zwany planem „Barbarossa”. Na konferencji w dniu 2 maja 1941 r. ustalono, iż wojnę można prowadzić tylko pod tym warunkiem, jeśli w trzecim roku jej trwania Niemcy wyżywią wszystkie siły zbrojne z zapasów Zw. Radzieckiego. Niektórzy z oskarżonych twierdzą, że byli jedynie wykonawcami woli Hitlera. Stwierdzonym jest jednak, że bez ich pomocy Hitler nie dałby sobie rady. Ich inicjatywa i plany dopomogły agresji i umożliwiły Hitlerowi stworzenie armii, marynarki i lotnictwa, za pomocą których zdradzieckie ataki na inne państwa zostały dokonane. Oskarżeni dopomagali do rozbicia spokojnych krajów i wymordowania milionów ich obywateli. Działalność ich umożliwiła rządowi hitlerowskiemu opanowanie Niemiec. Dzięki nim Rzesza niemiecka mogła lekceważyć istniejące traktaty i drwić sobie z wszelkich umów międzynarodowych. Dopomogli oni do pogwałcenia prawa międzynarodowego, a w rezultacie do wystąpienia przeciwko narodowi świata i do utwierdzenia nad nimi swojego panowania jako członków rasy panów.

### Winni są ci, którzy planowali zbrodnię

Jeśli zbrodnie popełnione zostały przez partię nazistowską i przez nazistowskie Niemcy, to winnymi będą zawsze ci ludzie, którzy te zbrodnie planowali, organizowali je i realizowali. Ale zbrodnie ich jako mordców i grabieżców, mają mniejsze znaczenie, aniżeli przewrotność, z jaką je maskowali.

Bo bez wzajemnego zaufania pomiędzy narodami, bez wiary w to, że co zostało powiedziane, jest także pomyślane, a to co postanowione, będzie przestrzegane, wszelka nadzieja światowego pokoju i bezpieczeństwa nie istnieje. Rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Francji oraz wszystkich innych miłujących pokój narodów świata połączyły się wobec tego, by doprowadzić twórców nazistowskich koncepcji panowania nad światem, przed trybunał międzynarodowy. Narody te uczyniły sprawiedliwy krok w kierunku ukarania oskarżonych za ich zbrodnie. Przedtem jednak, w imię sprawiedliwości musi być przeprowadzony proces. Musimy odbudować zasady uczciwości i poszanowania prawa w naszych wzajemnych stosunkach.

### Wyjazd posła Rzeczypospolitej Polskiej ob. Edmunda Zalewskiego do Sofii

Warszawa (PAP). Dnia 4 bm. opuścił Warszawę poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Sofii ob. Edmund Zalewski, udając się wraz z członkami poselstwa na swoją placówkę do Sofii. Odjeżdżającego żegnał na dworcu dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ ob. Adam Gubrynowicz.

### NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

#### Unikajmy takich „konferencji”!

Jak donosi „Kurier Popularny”, odbyły się w Łodzi dwa zjazdy dyrektorów Zjednoczenia Energetycznego z całej Polski. Wywołały one szczerze zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, bo wiadomo, problem elektryfikacji państwa jest w dobie obecnej rzeczą bardzo ważną, a dla mieszkańców Łodzi ciemne, nieoświetlone ulice ich miasta stanowią jedną z wielu bolączek w codziennym życiu.

Posłuchajmy jednak, co na ten temat pisze dziennik:

W obydwu zjazdach wzięło udział około 90 osób. Po szeregu odbytych rozmów dyrektor Zjedn. Energ. Okręgu Łódzkiego inż. Taniński wraz z naczelnikiem wydziału administracyjnego podejmował swych zamiejscowych gości bankietem w restauracji „Tivoli”. Koszta pierwszego „skromnego przyjęcia” w dniu 5. 11. wyniosły 38.000 zł. drugiego (w dn. 14 i 15. 11.) — 60.000 zł. Doliczywszy najrozsądniejsze wydatki manipulacyjno-reprezentacyjne, koszt konferencji wyniósł ogółem ponad 150.000 zł.

Wydaje nam się, że w porównaniu ze stanem materialnym mas pracujących, z możliwościami zarobkowymi choćby tylko pracowników Zjednoczenia Energetycznego, z naszą oszczędnością gospodarczo-państwową — jest to kwota wprost astronomicznej wielkości i zużycie jej na „obłanie” udanej konferencji dyrektorów przypomina nieco czasy przedwojenne.

Mamy wrażenie, że kwota ta mogłaby pokryć w części przynajmniej koszt zwiększenia elektryfikacji Łodzi, a dyrektorów można było podejmować obiadem w stolówce, z jakiej korzystają bez utyskiwań pracownicy, bez których plany dyrektorów i tak nie mogłyby zostać zrealizowane.

Przecież specjalnym dekretem Prezydium Rady Ministrów zakazane zostało wydawanie wszelkiego rodzaju bankietów. Czyżby dekret powyższy nie obowiązywał energetyków?

Konferencja, której głównym założeniem było opracowanie trzyletniego planu elektryfikacji państwa zakończyła się wesołą libacją.

Należy sobie życzyć, aby ważne i celowe konferencje, jakie odbywają się w kraju nie były takimi kosztowne. Na pewno ilość wypitych trunków i skonsumowanych potraw w nich nie wpłynie na korzyść wynikającą z obrad.

Tym bardziej, jeśli libacje odbywają się już po zamknięciu obrad. (S)

## Konfiskata majątku niemieckiego za granicą

Paryż (PAP). Konferencja do Spraw Odszkodowań, która obraduje w Paryżu, ustaliła zlecenia, dotyczące majątku niemieckiego za granicą. Zlecenia te będą przekazane komisji kontrolnej w Berlinie, do której należy decyzja. Konferencja zaleca konfiskatę całego majątku niemieckiego za granicą, znajdującego się zarówno w krajach sprzymierzonych, jak i w innych krajach. Z zaleceniem tym konferencja zamierza zwrócić się do zainteresowanych mocarstw, by przystąpiły bez zwłoki do likwidacji tych majątków. Skonfiskowany majątek będzie zapisany jako otrzymana przez dane państwo zaliczka na poczet odszkodowań wojennych. Jeśli chodzi o kraje neutralne, konferencja zaleca, aby cztery mocarstwa, sprawujące kontrolę w Berlinie, wystąpiły z wnios-

kiem do odpowiednich krajów, aby majątek niemiecki, znajdujący się w tych państwach, pozostawiono do dyspozycji czterech mocarstw. Majątek ten będzie następnie przekazany do biura Spraw Odszkodowań w celu dalszego rozdziału pomiędzy państwa, posiadające prawo do otrzymania odszkodowania. Procedura projektowana nie wzbudza wątpliwości, jeśli chodzi o majątek niemiecki, znajdujący się w krajach, należących do narodów zjednoczonych. Odnosnie do państw neutralnych może ona wymagać dłuższych rokowań dyplomatycznych, ponieważ niektóre państwa uważają, że mają prawo do odszkodowań ze strony Niemiec. Nie zgodzą się więc na wydanie bez zastrzeżeń majątku niemieckiego, na którym mogłyby poszukiwać swych pretensji.

## Rewelacje generała Lahusena

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że w dalszym ciągu krzyżowego badania gen. Lahusena oświadczył m. i., że Warszawa została zbombardowana przez lotnictwo niemieckie, ponieważ nie chciała się poddać.

Na zapytanie dra Nelte, jak sobie tłumaczy fakt przemieszczenia gen. Weyganda do Niemiec, gdzie spokojnie mieszkał i dobrze był traktowany, gen. Lahusen odpowiedział, że stosunek do wysokich osobistości obcych państw często się zmienia, jednego dnia można było z kimś mówić z najwyższym uszanowaniem, a następnego ta sama osoba mogła być umieszczona w obozie koncentracyjnym. Na zapytanie dra Stranera, obrońcy Goeringa, o stosunki admirała Canaris z SS, generał Lahusen odpowiedział, że stosunki te były

jak najlepsze, ponieważ chciał on wiedzieć, co się dzieje i w czym powinien się orientować we właściwym czasie.

Obronca Goeringa zwrócił się do Trybunału z wnioskiem, aby oskarżeni mieli prawo osobiście zadawać pytania świadkom. Trybunał odrzucił wniosek obrońcy Goeringa. W dalszym ciągu gen. Lahusenowi zadawał pytania Kurt Kaufmann — obrońca Kaltenbrunnera, o którym świadek oświadczył, co następuje: „Spotkałem Kaltenbrunnera tylko raz jeden i zawsze będę o tym pamiętał. Miał to miejsce w Monachium, w dniu egzekucji 2 studentów uniwersytetu. Zachowanie się Kaltenbrunnera było tego rodzaju, że nazwanie go cynicznym, byłoby pojęciem zbyt słabym.”

### Szef sanitarny UNRRY w Poznaniu

Towarzystwo Naukowo-Lekarskie zawiadamia, że w związku z przyjazdem szefa sanitarnego UNRRY zebranie Towarzystwa Naukowo-Lekarskiego, które miało się odbyć w Szpitalu Miejskim odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godz. 18-tej w Białej Sali wojewódzkiej. Szef sanitarny wygłosi na zebraniu tym referat. Uprasza się o liczny udział.

### Odnaczenia uczonych polskich

Warszawa (PAP). Sorbona przyznała dwa doktoraty honoris causa profesorowi fizyki w Warszawie ob. Pieńkowskiemu i profesorowi filologii polskiej w Krakowie ob. Nitschowi. Pierwsze wręczenie dyplomów nastąpi 15 grudnia rb. w Paryżu.

### Francuska akademie umiejętności o energii atomowej

Paryż (PAP). Francuska akademie umiejętności zwróciła się do wszystkich rządów Narodów Zjednoczonych z wezwaniem, by energia atomowa została wykorzystana dla dobra ludzkości i cywilizacji, a nie dla celów niszczycielskich.

### Przewodniczący Partii Pracy o energii atomowej

London (PAP). Przewodniczący Partii Pracy, Harold Lasky oświadczył, że nie ma na świecie państwa, ani przedsiębiorstwa dochodowego, któremu można by powierzyć pieczę nad energią atomową. „Czy nie jest rzeczą strasliwą — powiedział Lasky — że ludzkość żyje w obawie przed skutkami wynalazku, który powinien całemu światu zapewnić dobrobyt i szczęście? Myślimy o energii atomowej, jako o broni śmiercionośnej, rządy starają się zdobyć tajemnice, aby przygotować się do napaści, lecz tylko rządy, a nie narody. Narody nie pragną wojny. Brytyjczyki z pewnością nie wyobrażali sobie, że przelewają krew po to, aby Jawajczycy zostali z powrotem oddani pod władzę Holandii. Wszystkiemu jest winien system gospodarczy, w którym żyjemy i dzięki któremu garstka ludzi żyje z pracy swoich bliźnich. Ostatecznym wynikiem tego wyzysku zawsze będzie wojna.”

### Francuska delegacja handlowa w Moskwie

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że do Moskwy przybyła francuska delegacja handlowa, na czele której stoi dyrektor Departamentu Gospodarczego Min. Spraw Zagranicznych, Alfani. Wraz z delegacją przybył zastępca przedstawiciela handlowego ZSRR we Francji Bachtow.

### Generał Jamaszita żąda sądu Stanów Zjednoczonych

Waszyngton (PAP). Agencja Reutera donosi z Manili, że japoński przestępca wojenny, generał Jamaszita, którego sprawa rozpatrywana jest przez sąd filipiński, zwrócił się do władz amerykańskich z żądaniem przekazania jego sprawy Sądowi Najwyższemu w Waszyngtonie.

### Rozruchy w Kongo Belgijskim

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Konga Belgijskiego, iż w porcie Matade, w pobliżu Leopoldville, doszło do starcia między wojskami a strajkującymi tubylcami, którzy zajęli elektrownię i zniszczyli tory kolejowe. 7 Murzynów zostało zabitych.

## Koncert pionierów upowszechnienia kultury w Gorzowie

Mieszkańcy naszych kresów zachodnich, którzy z takim zapalem i energią mimo rozlicznych trudności ugruntuwali polskość na tych ziemiach, pozbawieni są na ogół możliwości korzystania z rozrywek kulturalnych o wysokim poziomie artystycznym. A przecież wielu z nich pochodzi z wielkich miast Polski, gdzie życie kulturalne zawsze wartkim płynęło nurtem. W szarej codziennej pracy w oderwaniu od środowisk, z którymi się żyli, ludzie ci najbardziej może łakną

kontaktu z muzyką i śpiewem polskim, kontaktu z arcydziełami naszej literatury.

W rozumieniu tych potrzeb Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” wysłała do Gorzowa swój reprezentacyjny zespół artystyczny. W piątek 7 bm. i w sobotę 8 bm. o godz. 17-tej zespół urządzi koncert w sali Teatru Miejskiego w Gorzowie. Bilety w cenie od 10,— do 30,— zł nabywać można w księgarni „Książka”, ul. Chrobrego 9. Członkowie Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” korzystają z bezpłatnych biletów wstępu.

## FRASZKA AKTUALNA



Rys. Bilski

### Samobójczy krok

(Z jednego z lotnisk w Anglii wyfrunął bez pilota w powietrze samolot typu Closter Meteor — z prasy)

Chcąc zakończyć ziemską wartę, sam nacisnął sobie starter, gdy się wzbił nad lotnisk teren — i klnął koła w stratosferę.

Tadeusz Fangrat

## Nasza gospodarka

### Uruchomienie składów naftowych w Szczecinie

Centrala Produktów Naftowych w Krakowie podejmuje staranie o uzyskanie 6 składów naftowych o pojemności 42.000 m sześciennych. Uruchomienie składów w Szczecinie miałyby dla importu produktów naftowych ogromne znaczenie, gdyż nasze składy w Gdańsku są niewystarczające. Ponadto do Szczecina trasa przewozu morskiego jest znacznie krótsza. Odpadłaby konieczność rozprawienia produktów naftowych z Gdańska na tereny odzyskane leżące nad Odrą, które mogłyby bezpośrednio drogą wodną ze Szczecina zaopatrywać się w potrzebne produkty. Dałoby to znaczne oszczędności i odciążałoby transport. (PAP)

### Projekt elektryfikacji węzła katowickiego

Okręgowa Dyrekcja Kolejowa w Katowicach opracowuje na mocy upoważnienia Ministerstwa Komunikacji projekt elektryfikacji kolejowego węzła katowickiego. W ciągu najbliższych tygodni zostaną zakończone prace wstępne. Dotyczą one przede wszystkim danych statystycznych jak: zaludnienie wzdłuż projektowanych linii, statystyka przejazdów i zasilania godzin ruchu. Zamierzenia Katowickiej Dyrekcji Kolejowej, idą w kierunku zwiększenia przepustowości węzła dla ruchu pociągów oraz należytego rozwiązania sprawy komunikacji podmiejskiej. W pierwszym stadium projektowana jest elektryfikacja linii podmiejskiej — Katowice—Dąbrowa z odgałęzieniem do Mysłowic. (PAP).

### Prace w stocznich polskich

Zjednoczenie Stocznik Polskich przeprowadza obecnie obok remontów okrętowych również prace montażowe traktorów i samochodów, przychodzących w ramach dostaw UNRRY oraz jest w trakcie przygotowań do wykonania dźwigów portowych oraz konstrukcji mostowych dla kolejnictwa. W ostatnim czasie wyremontowano oraz oddano do użytku 2 holowniki o napędzie motorowym „Wrona” i „Zbik”. W stadium budowy znajduje się 7 kutrów rybackich oraz kilka statków drewnianych dla Głównego Urzędu Rybackiego. Prace montażowe traktorów obejmują w chwili obecnej 1200 sztuk. Oczekuje się nadejścia do montażu 6 tys. traktorów. (PAP).

### Zaopatrzenie szpitali ulegnie poprawie

W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Apropiacji i Handlu” nr 13, ukazało się zarządzenie Ministra Apropiacji i Handlu, na zasadzie którego wszystkie szpitale i sanatoria, podlegające Ministerstwu Zdrowia celem poprawy wyżywienia chorych i rekonwalescentów, zostały objęte zaopatrzeniem wydziałem na specjalnych warunkach. Zarówno chorem, jak i personelowi szpitalnemu przysługują obecnie przydziały żywnościowe według norm kat. I-iej wraz z dodatkami stołowym. Podstawą do obliczenia ilości przydziałów, przeznaczonych dla chorych jest ilość łóżek w danym szpitalu.

Techniczne wykonanie powyższego zarządzenia przedstawiać się będzie w ten sposób, że lekarze powiatowy przedstawiają wojewódzkim wydziałem apropiacji do dnia 10-go każdego miesiąca wykazy szpitali oraz liczbę łóżek i personelu szpitalnego według stanu na dzień 1-szy miesiąca. Wykazy te muszą być zatwierdzone przez wydział zdrowia urzędów wojewódzkich.

Wydziały wojewódzkie apropiacji i handlu udzielać będą przez starościńskie referaty apropiacji i handlu zwolnień wydania, wyszczególniając ilości artykułów, przyznanych dla szpitali i sanatoriów. Ze swej strony szpitale i sanatoria rozliczać się będą przez lekarzy powiatowych z pobranych artykułów z referatami apropiacji i handlu starostw. — Ostatni punkt zarządzenia ustala, że przydziały dla szpitalnictwa należy pokrywać — w miarę możliwości — z produktów UNRRY.

### Odbudowa mostów w Grudziądzu

Grudziądz (PAP). W Grudziądzu odbudowano 5 mostów, które oddano już do użytku publicznego. Jest nadzieja, że wszystkie mosty zostaną wkrótce odbudowane.

### Wolny handel ziemniakami

Warszawa (PAP) Ministerstwo Apropiacji i Handlu wydało zezwolenie na wolny handel ziemniakami, na terenie całego państwa. Zarządzenie to obowiązuje już obecnie, mimo, że rolnicy swoich dostaw nie wykonali całkowicie. Zarządzenie powyższe, nie zwalnia od obowiązku wypełnienia świadczeń rzeczowych.

## Odezwa do wsi

Przeprowadzona ostatnio przez brygady robotnicze PPR i PPS na terenie całego naszego województwa akcja, uświadamiająca rolnictwo o ważności i potrzebie świadczeń rzeczowych, nie pozostała bez echa. Społeczeństwo wsi wielkopolskiej rozumie ważność i pilność tego zagadnienia. Procent odstawy świadczeń wydatnie się zwiększył. Nigdy też nie posadzaliśmy naszych chłopów o złą wolę w stosunku do tej akcji. Ale czekać z odstawą świadczeń rzeczowych nie wolno. W myśl przysłowia: „dwa razy daje, kto szybko daje”, musi chłop wielkopolski dołożyć wszelkich starań, aby kontyngenty były odstawiane już — zaraz, w myśl wspólnoty chłopsko-robotniczej. Ciężko, z zaparciem samego siebie, pracujący nad odbudową kraju robotnik miejski nie może czekać na chleb. Musi go mieć pod dostatkiem — zawsze — on i jego najbliżsi. Tę twardą prawdę musi zrozumieć chłop. Dokonanie tego ostatniego wysiłku w odbudowie naszego kraju, do dobre świadectwo o społecznym wyrobieniu wsi, o jej zrozumieniu potrzeb pracownika miejskiego. Obywatele chłopi! To co pod przymusem zdzierał od was okupant na wyżywienie swojej faszystowskiej armii, oddacie dobrowolnie, oddacie nie pod przymusem! Oddacie w myśl dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego. Bo nie może być ociągania tam, gdzie chodzi o dobro ogólne, a w szczególności o interes państwa. Odstawa kontyngentów jest nakazem chwili i nie wątpimy, że chłop to w zupełności rozumie. Tysiące górników, robotników wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców, czeka na odstawę świadczeń rzeczowych. W rozumieniu tego wielkiego zagadnienia Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych wyzwa masy chłopskie do wypełnienia w całości włożonych na nie obowiązków. Jest to wysiłek tak konieczny, jak konieczna jest odbudowa kraju. Bez odstawy kontyngentów nie ma możliwości zaopatrzenia w żywność klasy pracującej. Bez zaopatrzenia klasy pracującej nie ma odbudowy kraju.

Chłopi, wzywamy Was do szlachetnego współzawodnictwa w odstawie kontyngentów.

Stronnictwo Demokratyczne  
Stronnictwo Pracy  
Polska Partia Robotnicza  
Polska Partia Socjalistyczna

## Pomoc zimowa

Kastrolny niedostatek środków opałowców, braki w artykułach odzieżowych, niewystarczające przydziały kartkowe artykułów żywnościowych, oto zasadnicze sprawy, które w obliczu długich miesięcy zimowych napawają nas głęboką troską. W najcięższym położeniu są ci, których wojna w szczególnie sposób dotknęła, pozabawiając ich mężów i ojców — wdowy i sieroty, oraz ci, którym siły fizyczne nie pozwalają zapewnić sobie bytu materialnego — starzy, ulumni i chorzy. Państwo i społeczeństwo zobowiązane są zapewnić im dach nad głową oraz dać im utrzymanie.

Zadaniem urzędowej opieki społecznej jest zaopiekowanie się losem najuboższych i tych, których dotknęły w szczególnie sposób klęski wojny i nieszczęścia życiowe. Resorty Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej działają na wszystkich szczeblach administracji państwowej i samorządu terytorialnego. Z uwagi na ogrom potrzeb czekających swego rozwiązania, jak również z uwagi na to, że jesteśmy państwem młodym, a więc państwem na dorobku, brak kredytów nie pozwala na odpowiednie rozbudowanie akcji opieki społecznej. Nie wolno nam jednak ze spokojem patrzeć na nędzę i niedostatek naszych współobywateli. Społeczeństwo musi pomóc samemu sobie. Oto hasło, które przyświeca działalności Centralnego Komitetu Opieki Społecznej.

CKOS jest instytucją obywatelskiej opieki społecznej, wyrazem czynu obywatelskiego w akcji opiekuńczej i charytatywnej. Jest instytucją, która mimo krótkiego istnienia może wykazać się pięknymi wynikami w pracy. Jako instytucja powołana przez władze państwowe do koordynacji działalności wszystkich istniejących organizacji charytatywnych działa na terenie całej Rzeczypospolitej. Na ziemiach Wielkopolski działa Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu, który posiada gęstą sieć placówek terenowych. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu w powiatach, niezależnie od starościńskich referatów opieki społecznej, rozwijają ożywioną działalność Powiatowe Komitety, w miastach wydzielonych z Poznaniem na czele — Komitety Miejskie, w miasteczkach zaś i gminach wiejskich Gminne Komitety Opieki Społecznej.

73 kuchnie ludowe i punkty odżywcze na dworcach, wydające łącznie około 25.000 ciepłych posiłków dziennie, 109 przedszkoli z dożywianiem, dożywianie ponad 20.000 dzieci szkolnych, 8 domów dziecka, 10 zakładów dla starców, zapomogi doraźne dla ludności stałej i wracającej z obczyzny, — oto piękne pole pracy Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej i jego licznych placówek terenowych. Wobec nadchodzącej zimy podjęły się komitety wielkiego zadania, a jest nim zorganizowanie pomocy zimowej.

Pierwsza programowa zbiórka na pomoc zimową odbyła się na ziemiach województwa poznańskiego w dniu 2 bm. Organizatorzy akcji pomocy zimowej rzucili śmiało hasła: „Nie wzrusza cię nędza, nie jesteś człowiekiem”, „Nędza, to brak solidarności społecznej”. Nie zasłuży na miano człowieka, kto żyjąc w znosnych warunkach głodnemu bratu nie udzieli pomocy. Nie zasłuży na miano człowieka, kto mając skromny chleb lecz zacinając kąt własnego domu, nie wesprze przesiedlonych i pozbawionych własnego domu. Nie zasłuży na miano Polaka ten, kto żyjąc w dostatku, skąpi groźna na pomoc dla sierot, których rodzice oddali życie za naszą sprawę.

Oto refleksje, które nasuwają się w obliczu zbiórki na pomoc zimową. Wierzmy, że i tym razem społeczeństwo poznańskie i wielkopolskie da dowód swego wyrobienia obywatelskiego i społecznego i wydatnie poprze akcję Komitetów Opieki Społecznej.

## Z posiedzenia W. R. N.

# O dopilnowanie przydziałów aprowizacyjnych

Posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej, przygotowane przez jej członków w terenie, przez liczne komisje i Prezydium W. R. N., stają się coraz doskonalszym odbiciem nastrojów bóla-czek, wysiłków i osiągnięć Wielkopolski.

Na ostatnim posiedzeniu W. R. N. przedmiotem obrad był szereg spraw o doniosłym znacze-

niu. Do nich należą przede wszystkim: zagadnienia bezpieczeństwa i zagadnienia gospodarcze, zreferowane przez wojewodę dra Widy-Wirskiego i wiceprezydenta mgra Grosickiego.

Spośród wielu spraw omawianych na onegdajszym posiedzeniu, szczególne znaczenie mają następujące:

## Sprawa własności

Życie gospodarcze dotkliwie odczuwa brak ustawowego rozgraniczenia poszczególnych form własności. Zbyt rozciągliwe pojęcia w tej mierze powodują z jednej strony rywalizację wśród czynników, reprezentujących własność, z drugiej stwarzają tamę dla uaktywnienia gospodarki w ramach dostępnym jednostkom oraz ich inicjatywie. W. R. N. uchwaliła wniosek ob. Beceli, w którym zwraca się do K. R. N. o wydanie w naj-

bliższym czasie dekretu, rozgraniczającego dziedzinę życia gospodarczego, przeznaczone dla działania poszczególnych form własności: państwowej, komunalnej, spółdzielczej i prywatnej. W uchwale tej Rada podkreśliła, że jasne określenie i rozgraniczenie kompetencji o zasięgu działania jest nieodzownym warunkiem do usprawnienia gospodarki i przyspieszenia mobilizacji sił, potrzebnych do odbudowy kraju.

## Dużo dajemy — mało dostajemy

Niejednokrotnie już zwracaliśmy na tym miejscu uwagę na dysproporcję w przydziałach, udzielanych Wielkopolsce w stosunku do innych województw. Prawda, że górnik śląski, produkujący węgiel, musi być w pierwszym rzędzie zaopatrzony. To samo można powiedzieć o Łodzi, wytwarzającej manufakturę. Ale i Wielkopolska pracuje i wytwarza. Rolnictwo nasze oddaje w ramach świadczeń procentualnie największą w całym kraju ilość zbóż i ziemniaków. Podczas gdy woj. wielkopolski oddaje jedynie 2 tony masła, a warszawskie 15 ton — poznańskie 120 ton oddaje na świadczenia. Dochodzi do tego, że masło na wolnym rynku w Warszawie jest tańsze, aniżeli np. w Lesznie, ponieważ nadmiar tego produktu idzie na wolny rynek. W dobrym żarcie ujął to jeden z posłów, mówiąc: „w krótkie będziemy zmuszeni kupować nasze masło w stolicy”. Nie od rzeczy będzie małe porównanie: Warszawa dostaje na kartki 1 do 2 kg tłuszczu miesięcznie,

dostała śliwki, kawę, cukier, a cała niemal chodzi w ubraniach i butach z UNRRY. Do Poznania nie takiego nie dociera, a zapowiadany głośno przydział towarów tekstylnych na kartki jakoś nie doczekał się realizacji, być może wskutek utknięcia gdzieś po drodze, jak to się już zdarzyło z transportami węgla.

Trochę winy jest i po naszej stronie: nie umiemy w ministerstwach i departamentach wychodzić jednymi drzwiami a wracać drugimi. Stąd też W. R. N. uchwaliła, by posłowie do K. R. N. z województwa poznańskiego ustalili dyżury w Warszawie, celem dopilnowania przydziałów aprowizacyjnych dla naszego województwa, a ponadto poleciła wydelegować stałego przedstawiciela województwa do Ministerstwa Apropowizacji i Handlu. Być może zdoła on przekonać Warszawę, że i u nas mdleją z głodu, że i nasi robotnicy i urzędnicy odczuwają braki.

## Nadal brak węgla

Z wymienionymi problemami wiąże się także dalsze uchwały, przedłożone przez ob. Rybczyńskiego w imieniu O. K. Z. Z. Domagają się one przywrócenia wszystkim pracownikom i robotnikom zatrudnionym w przemyśle budowlanym

oraz przemyśle i handlu bez względu na rodzaj przedsiębiorstwa, kartek I kategorii oraz wzywają miarodajne czynniki, by w związku z grożącą akcją strajkową w przemyśle i handlu z powodu braku węgla, spowodowały natychmiast zaopa-

## Prasa zagraniczna o procesie norymberskim

Jeszcze nie znamy obszerniejszych wypowiedzi prasy zachodniej, a zwłaszcza anglosaskiej w sprawie procesu nad przewodcami narodowego socjalizmu. Z dotychczasowych głosów, jakie do nas doszły, wiemy, że prawnicy w Anglii i Ameryce zajęli w tej sprawie niejedolite stanowisko. Część świata prawniczego Anglosasów stanęła na stanowisku niekompetencji Międzynarodowego Trybunału Wojennego do sądzenia przedstawicieli państwa za prowadzenie wojny i przestępstwa wojenne. Są to te same kolia, które w procesie morderców z Belsen w Lueneburgu były zdania, że sądzić należy nie przestępców, lecz przestępstwa z oderwania od tła politycznego. O ile więc samo zagadnienie kompetencji nie zostało w Anglii i Ameryce uzgodnione i wyjaśnione, aby nie budzić żadnych zastrzeżeń, o tyle w Z.S.R.R. stanowisko jest jasne i wyraźne. „Prawda” zamieściła artykuł publicysty radzieckiego Zastawskiego.

Zdaniem jego „proces norymberski pod względem znaczenia międzynarodowego wybiega poza ramy Niemiec. Hitler nie zjawiał się na świecie jako potworny produkt samorodztwa politycznego. Jest on dzieckiem reakcji europejskiej i międzynarodowego imperializmu. Ma on rodziców politycznych i bardzo liczną rodzinę krewnych. Są to nie tylko Niemcy. I nawet nie argentyńscy faszyci. Bardzo wielu z nich znajduje się na wolności. Niektórzy nawet znajdują się u steru władzy w swoich krajach. Przekonani są oni, że ich nie można nazwać przestępcami, gdyż są działaczami państwowymi.

Tak sądzili i obecnie podsądni. Byli oni prze-

konani, że ich godności i tytuły dają im nietykalność. Dlatego stawali siebie ponad prawem. Przypominamy sobie, jak na ostrzeżenie Z. S. R. R., Anglii i Stanów Zjednoczonych o odpowiedzialności karnej przewodców faszystowskich Niemiec prasa niemiecka odpowiedziała cynicznym śmiechem i naigraniem się. Hitlerowcy nie wierzyli w odpowiedzialność karą kierowników nawy państwowej. Jeżeli nawet dostrzegli perspektywę klęski, to widzieli w tej perspektywie Wilhelma II, odpoczywającego po trudach wojennych w swojej willi w Holandii; w najgorszym razie majaczył przed nimi los Napoleona na wyspie św. Heleny... Zdemaskowanie podsądnych będzie moralno-polityczną kompromitacją wszystkich, którzy w planach swoich widzą rozbój i gwałty jako środek międzynarodowej dyplomacji i polityki. Proces w Norymberdze się rozpoczął. Narody śledzić będą za nim z niezwykłą uwagą. Proces w Lueneburgu był słowem wstępem do procesu norymberskiego. Było ono przydługie i niezupełnie się udało. Adwokatura angielska nie zdobyła sobie sławy na tym procesie.”

I dla „Izwestii” proces ten jest „uprzedzeniem dla wszystkich, którzy jeszcze obecnie myślą o nowych wojnach i dążą do ich sprowokowania, zapominając o odpowiedzialności przed narodem.”

Sprawozdania z tego procesu są w prasie rosyjskiej bardzo obszerne i sepcnęły na drugi plan wszystkie zagadnienia międzynarodowe.

H. B.

## P. Z. Z. na drodze planowego działania

W lokalach Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu obradowali ostatnio kierownicy okręgów P. Z. Z. zwolani na konferencję ogólnopolską. Do stolicy Ziem Zachodnich zjechali kierownicy ośrodków organizacyjnych z najdalszych zakątków Polski centralnej i wschodniej, Górnego i Dolnego Śląska, Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz okręgów nadmorskich.

Zagajając konferencję ob. dyr. Dubiel wskazał na dorobek 26-letniej pracy Polskiego Związku Zachodniego zaznaczając, że linia polityczna P. Z. Z. wytrzymała próbę życia. Nawiazując do aktualnych zagadnień obecnych, mówca podkreślił, że P. Z. Z. kontynuuje politykę w oparciu o ścisłą współpracę z narodami słowiańskimi i o sojusz ze Związkiem Radzieckim. Mówiąc o półrocznym dorobku pracy, mówca stwierdził, że P. Z. Z. z dotychczasowej improwizacji w sprawach zachodnich przechodzi do planowego działania. Omawiając obecny stan organizacyjny zaznaczył, że istnieje ścisła współpraca P. Z. Z. z partiami politycznymi i organizacjami społecznymi oraz zawodowymi. Fakt ten daje rekojmie pozytywnej pracy w terenie. Wyrazem współpracy będzie walny zjazd delegatów P. Z. Z. w dniu 8 maja 1946 r. w Poznaniu, celem wyboru władz naczelnych. Zjazd zbiegnie się z datą otwarcia wystawy „Dzień wieków zmagania polsko-niemieckich”. Po referatach ob. St. Kubiaka na temat aktualnych zagadnień organizacyjnych i ob. Nowowiejskiego na temat sytuacji finansowo-gospodarczej stowarzyszenia, odbyła się obszerna i wyczerpująca dysku-

sja, wykazująca na wszystkich odcinkach wzmożoną i planową działalność organizacyjną.

W drugim dniu obrad, referat o celach i zadaniach P. Z. Z. wygłosił ob. mgr Pilichowski. Referat ten dał się streścić w trzech głównych wytycznych: repolonizacja ziem odzyskanych, likwidacja niemieczyzny na całym terenie Rzeczypospolitej oraz eliminacja Niemców z rodziny narodów mitujących pokój.

Następny referat ob. Kubiaka wykazał duży dorobek P. Z. Z. w akcji osadniczej nakreślając wytyczne na przyszłość, celem wytworzenia na ziemiach odzyskanych prawdziwej więzi społecznej pomiędzy autochtonami i ludnością z innych części Polski. Zatrzeźnił różnicę kulturalną i dzielnicową, wytworzyć i scementować jednolite społeczeństwo — oto zadanie Wydziałów Osadniczych na najbliższą przyszłość. Sprawy wydawnicze omówił ob. red. Barański, wskazując na doniosłą rolę prasy w popularyzacji idei, celów i zadań P. Z. Z. w dziedzinie zagadnień zachodnich i polsko-niemieckich. Zagadnienia społeczno-polityczne P. Z. Z. omówił ob. E. Serwański, zaznaczając na wstępie, że w pracy ideowo-politycznej i społecznej nadchodzi okres planowości. Nakreśliłszy kierunek tej pracy zdążającej do unifikacji duchowej całego narodu i jedności wszystkich części Polski mówca doszedł do wniosku, że tylko za pomocą tych czynników będziemy mogli zwycięsko oprzeć się niemieckiemu parciu na wschód.

K. J.

trzenie w węgiel warsztatów pracy tak na terenie Poznania jako też województwa. Warto przy tej okazji podkreślić, że z powodu braku węgla stanęła fabryka mebli w Szamotulach, a pół tysiąca ludzi jest bez pracy, jak również, że z tego samego powodu są nieczynne huty szkła w Antoninku, Sierakowie, Ujściu i Gostyniu. Huta Antoninek wykonała produkcję w ostatnim miesiącu w 203%. Dla hut wielkopolskich zmniejszono przydział węgla, co grozi kompletnym unieruchomieniem wszystkich hut oraz bezrobociem. Nie wiadomo, jakim kierowano się kryteriami, odbierając karty zaopatrzenia I kategorii robotnikom w przemyśle budowlanym i przydzielając im karty III kategorii. W związku z obecną sytuacją wiąże się i dalej idąca uchwała posłów, by W. R. N. poczyniła wszelkie starania, aby w jak najkrótszym czasie zamknięto wszystkie luksusowe restauracje i kabarety.

## D iwna polityka Min. Apropowizacji

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu podąża nieraz bardzo dziwnymi drogami. Poznań niewiele otrzymuje towarów z UNRRY, ostatnio jednak nadszedł cenny transport: 101 ton kawy prawdziwej oraz transport mydła. Zarządzono, by kawę wywieźć do palarni kawy do Wrocławia, zaś mydło do przeróbki do Warszawy. W Polsce niemal każde dziecko wie już o trudnościach transportowych, braku wagonów itd. Nie wiadomo więc, po co niepotrzebny przewóz, jeśli kawa może być palona, a mydło przerobione na miejscu. Warszawa od przeróbki chce podobno 30%, w Poznaniu to samo będzie wykonane za 22%. W związku z tym W. R. N. w jednej z uchwał kategorycznie protestuje przeciw bezpodstawnemu przetrucaniu surowców aprowizacyjnych z Poznania do innych miast w momencie, gdy miasto ma aparat produkcyjny do tej pracy dobrze przygotowany.

Również było rzeźne wykupowane na naszym terenie przez Centralę Skupu Bydła — w której, jak określił ob. Wicewojewoda — tkwią elementy spekulacyjne, wywożone jest na Śląsk, gdzie przetwarzane jest na konserwy, podczas gdy Państwowej Fabryce Przetworów Mięsnych w Poznaniu grozi zastój, do czego przyczynia się oczywiście i brak węgla.

Ze względu na niski stan pogłowia nie ma i nie będzie u nas mięsa i tłuszczu, zatem wskazana jest oszczędna gospodarka w tym zakresie. Ostatnio dla stworzenia konkurencji na rynku mięsny i obniżenia cen dopuszczono do skupu niektórych kupców oraz Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego. Poczyniono też starania, by żywiec przetwarzany był w miejscowych przetwórniach. Po tej też linii Rada uchwaliła, by ob. Wojewoda wydał zarządzenia, które by nie dopuściły do wywozu mięsa i tłuszczu z granic województwa. Wyjątki winny być czynione jedynie dla faktycznego aprowizowania województw zachodnich: szczecińskiego i wrocławskiego.

J. T.

## Akcja specjalna

W ramach pomocy dla wsi rząd przeprowadza szeroko pojętą i rozbudowywaną akcję specjalną, która poprzez dział premii oraz specjalny — przydziałowy pragnie chociaż w części usunąć trudności życia wiejskiego. Dla należytego wykorzystania możliwości stwarzanych przez tę akcję koniecznym jest szczególnie zapoznanie się ze sposobem jej przeprowadzania.

Każdy rolnik, który wykonał 40% świadczeń w zbożu, warzywach i ziemniakach ma prawo otrzymania karty premiiowej, której posiadacze mogą odbierać towary pierwszej potrzeby, niezbędne po cenach sztywnych (sól, zapalki). To jest bezpośrednia, jedna z nagród za wykonanie obowiązku świadczeń. W tym wypadku wieś w całej swej masie otrzymuje towary, mogące być rozdzielone między wszystkich. Rozdział kart premiiowych leży w rękach administracji poprzez referatów świadczeń rzeczowych. Czynnikiem społecznym dopuszczony tu jest jedynie dla kontroli należytego funkcjonowania: sprawności i uczciwości administracji, jak również dla sygnalizowania potrzeb.

Zupełnie w mocy czynnika społecznego znajduje się drugi dział akcji specjalnej: przydziały. Tutaj komisje rozdzielcze na stopniu powiatowym i gminnym otrzymują do dyspozycji dla najbardziej potrzebujących rozmaite towary, jak nawozy sztuczne, cement itp. Przedstawiciele społeczeństwa rozdzielają towary, kontrolując ich należyte użytkowanie przez obdzielonych. Na naczelnym miejscu staje tu potrzeba, chociaż motyw wykonania obowiązku świadczeń rzeczowych odgrywa również doniosłą rolę.

Akcja mimo paromiesięcznego trwania nie jest ani należyte rozbudowaną, ani należyte zrozumianą przez tych, dla których jest przeprowadzana. Tymczasem oświadczeń czynników miarodajnych wynika, że ma być to doniosłe narzędzie poprawy doli wsi.

Niewątpliwie w akcji tej nie wszystko odbywa się w sposób właściwy. Nadchodzą towary nie zawsze niezbędne dla wsi, albo po cenach zbyt wysokich dla możliwości płatniczych wsi. Ale o tych bólcach trzeba mówić, trzeba stukać do władz wyższych, organizacyjnych — czy administracyjnych, by usunęły tarcia i niedokładności. Obojętne wycofywanie się z wszelkiego udziału doprowadza do coraz większego wykoślawiania słusznych zamierzeń przez nieodpowiednie czynniki. Już czas realnie podejść do tych możliwości, wprowadzić skromnych i ograniczonych, które nam w obecnej sytuacji gospodarczej miarodajne czynniki oferują.

T. C.



Czwartek, dnia 6 grudnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Mikołaja  
Kalendarz słowiański — Jarogniewa**Kawa na karty żywnościowe**

Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej m. Poznania wydawać się będzie na karty listopadowe kawę zbożową w ilości: kat. I odcinek 34 Różne — 250 g, kat. II odc. 31 Różne — 250 g, kat. I R. odc. 29 Różne — 200 g. Na karty dziecięce kolejowe odcinek 33 będą wydawane płatki owsiane.

Równocześnie M. Wydz. Apropowizacji zawiadamia, że ostateczny termin odbioru mydła na karty I kat. upływa z dniem 13 bm.

Ze sprzedanych śledzi zobowiązani są kupcy rozliczyć się w Wydz. Apr. i Handlu, ul. Kantaka 2, do dnia 17 bm.

**Dlaczego ceny idą w górę?**

(M) Gospodynie domów i inne osoby zajmujące się trudnymi dziś sprawami kuchni i gospodarstwa domowego z niemalą troską obliczają, na jak długo starczy wyznaczony budżet wydatków codziennych i z jakich zakupów trzeba w ogóle zrezygnować wobec wzmagającej się od kilku tygodni ciągłej zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby. Porównując ceny obecne z cenami sprzed miesiąca, stwierdzić można, iż wszystkie niemal towary spożywcze zdrożały o 25—100%. Dla orientacji podajemy kilka cyfr dotyczących różnicy w cenach od dnia 1 listopada do 1 grudnia: chleb żytni 1 kg: 7 zł — 15 zł; chleb pszeniczny 1 kg: 50 zł — 70 zł; bułka 1 szt.: 3 zł — 4 zł; kasza jęczm. 1 kg: 14 zł — 18 zł; kasza manna 1 kg: 50 zł — 60 zł; groch 1 kg: 16 zł — 20 zł; cebula 1 kg: 24 zł — 40 zł; mięso wołowe 1 kg: 100 zł — 140 zł; mięso wieprzowe 1 kg: 200 zł — 240 zł; mięso cielęce 1 kg: 120 zł — 140 zł; łój 1 kg: 280 zł — 340 zł; słonina 1 kg: 300 zł — 340 zł; smalec 1 kg: 360 zł — 420 zł; masło 1 kg: 300 zł — 360 zł; mleko 1 litr: 15 zł — 18 zł; jajko 1 szt.: 12 zł — 26 zł (!); olej 1 litr: 120 zł — 180 zł.

**W teatrach poznańskich:**

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu” (premiera); jutro, godz. 18-ta — „Rigoletto” (po cenach znizowanych).

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Skiz”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Trebacz z wiewiórkami”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś, — teatr nieczynny; jutro, godz. 16-ta — „Dzielnicy krakowscy”.

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy”; rewia oraz komedia „Majster i czeladnik”.

Cyrk Variété: dziś i codziennie, godz. 18-ta — program inauguracyjny.

**W kinach poznańskich:**

„Apolo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Adieu”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc”; „Jedność”: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Kutuzow”.

**Dziś premiera „Krainy uśmiechu”**

Dziś wystawiona będzie w Teatrze Wielkim o godz. 18-tej premiera pełnej przepięknych melodii operetki Fr. Lehara „Kraina uśmiechu”.

W rolach głównych udział biorą: Zofia Fedyczkowska, Hanna Dobrzańska, Władysław Bratkiewicz, Bolesław Harski, Witold Łuczynski, Zygmunt Marjański, Stanisław Winiński i inni.

Całością dyryguje dyr. Zygmunt Wojciechowski. Reżyseria spoczywa w rękach Bolesława Horskiego, choreografia w rękach baletmistra Stanisława Muszyńskiego. Kostiumy i dekoracje projektu art. malarza Zygmunta Szpingiera.

**Selmówna w Teatrze Wielkim**

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” urządza w dniu 10 bm. o godz. 18-tej ciekawą imprezę artystyczną w Teatrze Wielkim z udziałem tancerki Stanisławy Selmówny oraz wybitnego recytatora i aktora Antoniego Jakszasa z Warszawy. Bilety można nabywać w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., w godz. od 8—15-tej.

**Na estradzie artystycznej kawiarni „Park Wilsona”**

wystąpi w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 17-tej: Kwartet Wokalny kap. Buchwald, Elżbieta Sławska — recytacje i Lesław Wacławski — tenor.

**Mikołajki w „Kukulce”**

Dziś, jako w wiewiór św. Mikołaja, oprócz normalnego programu „Kukuli” pt. „Zęby trudniej było zjadać” z udziałem pianisty Stanisława Dziegielewskiego, znanego parodysty i wykonawcy muzyki lekkiej, śpiewaczki Jadwigi Łagun, Romana Kolonickiego i Zygmunta Wojana — dodany będzie specjalny numer satyryczny pt. „Prezenty św. Mikołaja”.

Początek o godz. 18-tej w Kawiarni „As” pl. Wolności 4, gdzie z góry należy zamawiać stoliki.

**Ze sceny poznańskiej****„Sublokatorka” w Teatrze Nowym**

„Sublokatorka” Adama Grzymały-Siedleckiego jest lekką komedią napisaną przez utalentowanego pisarza i krytyka niewątpliwie jedynie z zamiarem dostarczenia szerokim rzeszom publiczności teatralnej paru godzin beztroskiej rozrywki — nie może być też omawiana jako sztuka serio, jako wartościowa pozycja naszego repertuaru dramatycznego, a wystawienie jej przez Teatr Nowy tłumaczyć można jedynie względami kasowymi. Nie byłbym też człowiekiem teatru, gdybym nie rozumiał, że względy te odgrywają — tam gdzie chodzi o utrzymanie młodej placówki teatralnej — w polityce repertuarowej dużą rolę — i sądzę, że ostatnią premierę śmiało można Teatrowi Nowemu wybaczyć, byle tylko to „kasowe” intermezzo nie trwało zbyt długo i byle teatr ten, powołany przecież do szerzenia kultury teatralnej, a nie służący względem utilitarno-rozrywkowym, nie zatracił swego właściwego charakteru. Inna rzecz, że „Sublokatorka” — mimo iż wbrew wszelkim próbom zaktualizowania (aktualny dziś, podobnie, jak po pierwszej wojnie światowej, problem mieszkaniowy) traci sceniczną mizję — „zrobiona” jest przez wytrawnego komediopisarza i obfitując w sytuacje istotnie komiczne daje się oglądać z przyjemnością. Nie dostarczając oczywiście żadnej po-

**Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej****Bolączki aprowizacyjne Poznania**  
**Poznań ufunduje sztandar jednostce W. P.**

Wtorkowe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zagal przewodził ob. Kowalewski. Sprawę preliminarza budżetowego postanowiono zdjąć z porządku obrad i rozpatrzyć ją na specjalnym posiedzeniu M. R. N. w przyszły poniedziałek.

**Komunikaty Prezydium**

Dyr. Jurkowski udzielał wyjaśnień w sprawach poruszanych na poprzednich zebraniach. Elektryfikacja Junikowa postępuje stopniowo naprzód. Dotychczas zelektryfikowanych zostało około 40 domów. Co do mostów, łączących Poznań z prawobrzeżnymi dzielnicami, całkowitej ich odbudowy stoi na przeszkodzie brak materiałów i... funduszy. Jednakowoż Zarząd Miejski stara się w miarę możliwości usunąć dotychczas istniejące niedomagania i przywrócić normalną komunikację. Wojewódzka Rada Narodowa zaakceptowała projekt od gilz i bibulek z tym zastrzeżeniem, że całkowity dochód przeznaczony zostanie na odbudowę Poznania.

**Trudności aprowizacyjne**

Wobec wprowadzonych nowych norm przemianu mąki, a co za tym idzie, zmniejszenia dotychczas otrzymywanych racyj chleba, Prezydium M. R. N. powzięło uchwałę przeciwko obniżeniu przydziałów. Rada Miejska popiera w całej rozciągłości stanowisko Prezydium, stwierdzając, że obniżenie to jest krzywdą dla mas pracujących. Jednocześnie M. R. N. protestuje przeciwko zamianom pracowników budowlanych kart I kategorii na kategorię III.

W dyskusji szereg mówców poruszał bolączki aprowizacyjne, mocno akcentując niedociągnięcia w tej dziedzinie. Udowodniano przykładami brak zorganizowanego planu. Kiedy w roku 1939 przebieg pociągu węglowego na trasie Śląsk—Gdynia wymagał 6-ciu dni, to dziś na pokrycie tej trasy potrzeba dni 15. Zdarzają się wypadki, że ambulanse pocztowe nie przyjeżdżają się do pociągu, a zajmują w nim miejsca ci, co dobrze zapłacą. Władze kolejowe powinny głębiej wniknąć w gospodarkę transportową i przeprowadzić ścisłą kontrolę. Zacytowano charakterystyczny wypadek, że do Poznania przybyło kilka wagonów, zawierających towary tekstylne i miedź w sztabach. Wagon posiadały nalepki, że odbyły podróż od Berlina do Brześcia, lecz nie miały właściciela... Dopiero po przytrzymaniu przez M. O. „włóczęgów”, — władze centralne zgłosiły pretensje do nich, lecz na interwencję władz wojewódzkich transport ten pozostał na miejscu.

Należy rozszerzyć i wzmocnić kontrolę, ażeby unieszkodliwić wszystkich tych, którzy przeszkadzają normalizacji życia gospodarczego. Gdy uregulujemy sprawę aprowizacji — zabezpieczymy minimum wyżywienia dla wszystkich pracujących. Odnosi się wrażenie, że są jakieś czynniki,

które starają się działać destruktywnie i przeszkadzać w odbudowie kraju.

**Paskarskie ceny**

Radny Mączynski stwierdził niczym niezasadnioną podwyżkę cen artykułów spożywczych. Spółdzielnia „Jedność” zakupiła mąkę na wolnym rynku, opłaciła piekarsza i mogła sprzedawać 1 kg chleba po 12 zł, mając na kg 2 zł zysku, a tymczasem ten sam kg chleba w wolnym handlu kosztował 18 zł. Nie lepiej dzieje się z mlekiem. Mleczarnie poznańskie nabywają mleko od producentów po 10 zł za 1 litr, a sprzedają go sklepikarzom po 15 złotych.

Reasumując dyskusję, klub radnych P. P. S. zgłosił następującą rezolucję: „W związku z coraz trudniejszą sytuacją aprowizacyjną, kwestią transportu oraz przekupstwem, istniejącym w tej dziedzinie — Miejska Rada Narodowa stoł. miasta Poznania popiera stanowisko Wojewódzkiej Rady Narodowej, żądając stałego przedstawiciela przy Ministerstwie Apropowizacji i Handlu. Przedstawiciel ten winien mieć prerogatywy w formie prawnej takie, by mógł m. in. rozstrzygać o sprawiedliwym rozdziale wszystkich artykułów pierwszej potrzeby tak z UNRRY jak i wewnętrznych przydziałów dla województwa poznańskiego”. Rezolucję tę uchwalono.

**Za nadużycia grozi zamknięcie lokalu**

Stosownie do wniosków Komisji Wyborczej dokonano wyborów do Komisji zdrowia, kontroli przedsiębiorstw oraz do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Poznania.

W dyskusji poruszono sprawę nadużyć, jakie się dają zauważyć w lokalach restauracyjnych, przez niepobieranie obowiązującego 10-procentowego podatku na rzecz miasta. Wobec tak nieobywatelskiego stanowiska właścicieli, postanowiono, po stwierdzeniu nadużycia, dany lokal bezwzględnie zamknąć.

**Dwaj przewodniczący Komisji Mieszkaniowych**

Na ręce przewodniczącego złożyli ślubowanie dwaj nowowybrani przewodniczący Komisji Mieszkaniowych: ob. Jan Kochanowski (rejon IV — Jeżyce) i ob. Wacław Gapiński (rejon V — Wilda).

**Zapomoga gwiazdkowa dla pracowników fizycznych i umysłowych Zarządu Miejskiego**

Kolegialny Zarząd Miasta, doceniając pracę, jaką włożyli w najtrudniejszych dniach w odbudowę gospodarki miejskiej wszyscy pracownicy, postanowił, w miarę posiadanych środków, obdarzyć wszystkich gratyfikacją gwiazdkową. Komisja finansowa M. R. N. zmodyfikowała pierwotny projekt Zarządu Miasta i przedłożyła następujący wniosek: Wszyscy pracownicy Zarządu Mia-

**Banda „Zielonego Trójkąta” przed Sądem Wojskowym**

(c) Przed Sądem Wojskowym w Poznaniu stanie w dniu dzisiejszym banda „Zielonego Trójkąta” złożona z dwudziestu bandytów, a grasująca swego czasu w powiatach wrzesińskim i gnieźnieńskim oraz w okolicach Mogilna. Banda ta, złożona w przeważnej części z członków N.S.Z., dokonywała rozbojów w wymienionych powiatach i dezorganizowała życie gospodarce kraju.

Przez szerzenie dywersji banda paraliżowała wysiłki Rządu dążące do normalizacji życia w Wielkopolsce.

Rozprawa sądowa bandy „Zielonego Trójkąta” rozpocznie się dziś o godz. 9-tej w auli uniwersyteckiej i trwać będzie przez trzy dni, przy czym posiedzenia Sadu rozpoczynać się będą codziennie o godz. 9-tej.

**KOMUNIKATY**

Miejski Komitet Opieki Społecznej, chcąc przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym, zamierza bezpłatnie rozdzielić pewną ilość koku wśród podopiecznych i najwięcej potrzebujących.

Wnioski o przydział należy składać w poszczególnych ośrodkach ewidencyjnych.

Miejski Komitet Opieki Społecznej składała drogą serdecznej podziękowania Radzie Polakom, Prasie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Inspektoratowi Szkolnemu m. Poznania, ss. Zmartwychwstankom, Związki Walki Młodych, Państwowemu Instytutowi Sztuk Plastycznych, Bratniej Pomocy przy Uniwersytecie Poznańskim oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się w kwiecie ulicznej naszego Komitetu w dniu 2 bm.

Sodalicia Kupców przy kościele oo. Jezuitów obchodzi w dniu 8 bm. swoje święto patronalne. Msza św. o godz. 9.30 w kaplicy Różańcowej oraz wspólna komunia św. Po mszy św. śniadanie i zebranie.

Zrzeszenie Restauratorów Woj. Poznańskiego zawiadamia swoich członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 11 bm., o godz. 14-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, Mickiewicza 31.

Miejski Komitet P. P. S. zawiadamia wszystkich członków, że co niedzielę o godz. 15-tej odbywają się w lokalach M. K. P. P. S. przy ul. Spokojnej 24, wieczorki dyskusyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wieczór dyskusyjny Sekcji Akademickiej Związku Młodzieży Demokratycznej z zagajaniem prof. dr. Cz. Znamierowskiego odbędzie się dnia 7-go bm. o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Wyspiańskiego 10, prawy parter. Wstęp tylko za zaproszeniami, które odbierać można w sekretariacie Związku od godz. 9-tej do 16-tej.

Kącik Radiowy Związku Młodzieży Demokratycznej usłyszeć można w każdy wtorek, godz. 19.05, na falach Poznania.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. — Oddział Wielkopolski — odbędzie się dnia 10. 12. 1945 r. o godz. 16-tej w lokalach PZZ. ul. Chelmońskiego 2, I ptr. Przedmiotem obrad będzie wybór delegatów na Ogólnopolski Zjazd Dziennikarzy RP., który odbędzie się w Warszawie w dniach od 14 — 16 bm. Obrady walnego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. K. S. „Admira”. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Marsz. Focha 163.

**Radioodbiorniki dla ociemniałych żołnierzy**

W niedziele dnia 9 bm. o godzinie 15.15 nastąpi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej rozdanie odbiorników radiowych ociemniałym żołnierzom, ufundowanych przez nasze społeczeństwo.

**Program audycji radiowych na dzień 7 bm.**

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Muzyka; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka słowiańska; 15.30 Muzyka; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy; 16.00 Program z W-wy; 17.00 Pogadanka pt.: „Tajne naczynienie w Wielkopolsce” wygłosi Czesław Ożarzewski; 17.15 Serenada Mozarta (płyty); 17.30 Kącik Polskiej Partii Socjalistycznej; 17.45 „Zachód słońca” audycja w oprac. Tadeusza Kraszewskiego; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Skrzynka techniczna w opracowaniu Dyrektora Technicznego Rozgłośni Poznańskiej dra Mariana Rajewskiego; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Podziel wyobraźni”; 20.00 Muzyka polska — wykonawcy: Aniela Majorkówna (alt), Maria Szczerbińska (fortepian), Tadeusz Kolmar, Cieslak (bas), akompaniuje Hieronim Sperlak; 20.45 Z cyklu „Opowieść o indygo” część I pogadanka pt.: „Samotny chemik” wygłosi dr Kazimierz Kapitańczyk; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następnego; 21.20 H. audycja z cyklu „Uczmy się słuchać muzyki” pt.: „Forma sonaty” w oprac. dra Zygmunta Sitowskiego z ilustracją muzyczną z płyty; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

sta, tak fizyczni jak i umysłowi, otrzymają za swą pracę zapomogę gwiazdkową bez względu na zajmowane stanowisko i pobory: 1. wszyscy ci, którzy zostali przyjęci do dnia 30. 4. 45 — 1000 zł; 2. do dnia 31. 8. 1945 — 750 zł; 3. po 1 września — 500 zł. Rada Miejska wniosła ten uchwalila.

**Poznań na szarym końcu**

Radny Zynda, referując sprawę komisji ustalającej rozdział kontyngentów, z całą stanowczością stwierdził, że Poznań pod względem przydziałów znajduje się na szarym końcu. Ostatnio Ministerstwo Apropowizacji przydzieliło (oczywiście nie Poznaniowi) kalosze, bieleżną zimową, swetry itp. W Poznaniu ludzie chodzą bez butów, a magazyn „Bata” pęcznieją, gdyż nic się nie przydziela.

Poddano również ostrej krytyce rozdzielnik Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacyjnego na materiały tekstylne. Nie przydziela się tych materiałów tym, którzy ich potrzebują i na swą pracę zasłużyli, lecz pewnym instytucjom, które w poprzednich rozdziałach zostały już uwzględnione.

**Brak węgla grozi katastrofą**

Katastrofalny brak węgla w Poznaniu trwa w dalszym ciągu i może wywołać nieobliczalne następstwa w życiu gospodarczym naszego miasta. Pomimo interwencji sytuacji nie ulega zasadniczej zmianie. Dziś jest taka sytuacja, że np. Drukarnia św. Wojciecha, największy zakład poligraficzny w Poznaniu, stoi w przededniu unięchowania z powodu braku węgla. Nie ma węgla do topienia łożysk, który jest niezbędny do litopisów (maszyny do składania) i stereotypii, tj. płyt do druku gazet (w drukarni tej drukuje się i nasze pismo).

Ażeby zapobiec grożącej miastu katastrofie, postanowiono wysłać do czynników miarodajnych specjalną delegację, do której wybrano: przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Kowalewski, prezydenta miasta mgra Srokę i radnego Baranowskiego.

**Miasto****ufunduje sztandar jednostce W. P.**

Uchwalony został nagły wniosek, ażeby ufundować sztandar jednostce Wojska Polskiego, a mianowicie batalionowi saperkiemu inżynierskiemu no-saperskiej, który się przyczynił specjalnie do rozminowania Poznania.

Na wniosek radnego Wróbla (klub P. P. R.), Rada przeznaczyła diety członkowskie z dwóch posiedzeń na ten cel. Wręczenie sztandaru odbędzie się prawdopodobnie w dniu 27 grudnia br.

**Więcej bezpieczeństwa i światła**

W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na terenie naszego miasta z powodu wczesnego zapaadającego zmroku i złego oświetlenia ulic, nie tylko w mieście ale i na przedmieściach, Rada zwraca się o podjęcie odpowiednich kroków, ażeby zwiększyć bezpieczeństwo obywateli. Zwrócono również uwagę na nieoświetlanie klatek schodowych.

**Wszyscy do walki****z nadużyciami i przekupstwem**

Radny Grajek (PPS) w zakończeniu obrad zgłosił następującą rezolucję, którą M. R. N. uchwalila:

„Miejska Rada Narodowa stoł. miasta Poznania zwraca cały świat pracy do wyjątkowego wysiłku nad stworzeniem trwałej podbudowy dla Rządu Jedności Narodowej, który czyni wszystko, by wyjść z chaosu powojennego.

Nie może nam zaciemnić oczu na przyszłą perspektywę poprawy gospodarczej obecna trudna sytuacja. Budujemy bowiem Polskę ludową i demokratyczną oraz powszechnej sprawiedliwości społecznej dla wszystkich obywateli w kraju.

Im większy będzie wysiłek z naszej strony jako mas pracujących, tym wcześniej dojdziemy do równowagi gospodarczej naszego państwa, zaś Rządowi Jedności Narodowej damy konkretne podstawy do realizacji jego programu, wynikającego z manifestu lipcowego 1944 roku.

Wszyscy do pracy!

Wszyscy do kontroli społecznej!

Wszyscy do walki z nadużyciami i przekupstwem!

Bowiem tylko takie stanowisko podbuduje trwałość Polski Demokratycznej i Ludowej!”

(j. g.)

**Przetarg nieograniczony nr 9**

Urząd Wojewódzki Poznański Wydział Odbudowy — Oddz. Inspekc. Bud. zaprasza do składania ofert na urządzenie centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w garażach przy ul. św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Oferty należy składać w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego pl. Kolegiacki 17, pokój 317. Oferty należy umieścić w podwójnych kopertach. Zewnętrzna olakowana z napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w garażach Wojewódzkich przy ul. Marii Magdaleny w Poznaniu”.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu w Kasie Urzędu Skarbowego. Połowitowanie na złożone wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu, lub dołączyć do oferty. Wadium zwraca się po ukończonym przetargu, w razie odrzucenia oferty, lub po zawarciu umowy, w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta, przy przyjętej ofercie.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

W razie pozytywnego wyniku przetargu, oferent powinien zgłosić się najpóźniej w przeciągu dnia 10, celem podpisania umowy (na wezwanie pisemne). Przy przetargu obowiązują Rozp. Rady Min. z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr 19 poz. 127).

Termin przetargu wyznacza się na dzień 15 grudnia 1945 r. o godz. 10-tej pokój 317 gmach Urzędu Wojew. Poznańskiego, plac Kolegiacki 17.

Blizsze informacje w godz. 8—10 codziennie, adres jak wyżej pokój 317, gdzie można nabyć ślepy kosztorys za opłatą 100 zł.

Urząd Wojewódzki Poznański  
Wydział Odbudowy  
Oddz. Inspekcji Budowlanej



Minęła szósta bolesna rocznica dnia, w którym zginął tragicznie od kuli niemieckiej mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat i szwagier  
ś. p.

# Makary Płoszyński

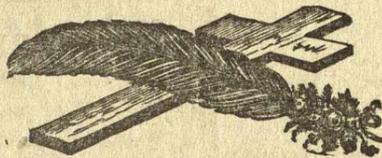
**b. dyrektor Młynów i Tartaków Wągrowieckich**

Po przewiezieniu zwłok z miejsca kaźni do Wągrowca odbędzie się w sobotę, dnia 8-go grudnia br. o godz. 13<sup>30</sup> pogrzeb z kaplicy starego cmentarza do grobowca rodzinnego.

W smutku pogrążeni  
**żona, synowie i rodzina**

Wągrowiec, w grudniu 1945 r.

14752



Pożoga wojenna pochłonęła we wrześniu 1939 r.

**założyciela i dyrektora naszej firmy**

ś. p.

# Makarego Płoszyńskiego

Składamy hołd ceniom zasłużonego i prawego Polaka, który ofiarną pracą jako Radny Miasta, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Wiceprezes Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Wągrowcu oraz jako humanitarny dobroczyńca zaskarbił sobie miano cichego, wielkiego społecznika.

Odczuwamy boleśnie stratę czcigodnego i sprawiedliwego Współpracownika i Szefa, lecz żyje On nadal wśród nas w niewygasłej i wdzięcznej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia 1945 r. o godz. 13<sup>30</sup> z kaplicy cmentarza farnego w Wągrowcu do grobowca rodzinnego.

**Młyny i Tartaki Wągrowieckie**  
Spółka Akcyjna w Wągrowcu

Wągrowiec, w grudniu 1945 r.

14753

+

Dnia 3 grudnia 1945 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, najtroskliwsza mamusia, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

z Wałęsów

## Leokadia Kabacińska

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. za spókoj duszy ukochanej Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, 11 bm., o godz. 8.15 w kościele parafialnym św. Wojciecha na wzgórzu św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni  
mąż z córką i rodzina

Poznań, ul. Kręta 5 m. 1. 14820

+

Dnia 3 grudnia 1945 r. powołał Pan Bóg do grona swoich aniołków naszego najukochańszego i niezapomnianego synka i najmilszego bratczyka

## Józeta Bogusława Łukomskiego

Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek, 6 bm., o godzinie 12-tej z kaplicy na cmentarzu w Jeżycach, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych w głębokim smutku pogrążeni rodzice.

Poznań, ul. Mickiewicza 5 m. 5. 14917

## NA PODARKI GWIAZDKOWE!

Porcelana — Porcelit

serwisy obiadowe, garnitury do kawy i ciast, porcelana restauracyjna, szkło domowe i restauracyjne, garnitury szklane do ciast i owoców poleca hurtownia szkła i ceramiki

# „PATRIA“ Spółka

z ogr. odp.

POZNAŃ, Zygmunta Augusta 1 - tel. 49-40. 14083

+

Dnia 4 grudnia 1945 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

## Władysław Wilak

księgarz

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 grudnia, o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza w Górczynie. Msza św. żałobna odprawi się w poniedziałek, 10 grudnia, o godz. 8-mej w kościele św. Michała.

W smutku pogrążona  
rodzina

14784

+

W poniedziałek, dnia 3 grudnia 1945 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka i babka śp.

z Januszewskich

## Agnieszka Szczeszyńska

w 79 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. żałobna w piątek 7 grudnia o godz. 6.30 w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej Bożego Ciała.

W cichym smutku pogrążeni  
dzieci i rodzina.

14906

### Restauracja PASAZ

Ratajczaka 15  
telefon 23-24

Śniadania  
Obiady  
Kolacje

— Ceny niskie —

**Uwaga, Milusińscy!**

W RESTAURACJI I KAWIARNI  
**„PARK WILSONA“**  
ul. Marszałka Focha nr 40

przybędzie na popołudniówkę w czwartek 6 bm. (od godz. 15—18-tej)

## Św. Mikołaj

Bajeczki opowie CIOCIA DANKA  
Tańczy i śpiewa 8-letnia TERENIA KAWECKA  
Czysty dochód przeznaczają się na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Uwaga: Paczuski dla dzieci składają mogą rodzice poprzednio u portiera. Przyjmujemy dary i dla biednej dziatwy. k 938

Za spókoj duszy, śp.

## Franciszka Baranowskiego

b. naczelnik dyrektora Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, zamordowanego przez Niemców, odprawiona zostanie w niedzielę, dn. 9 grudnia 1945 r. o godz. 12-tej w kaplicy oo. Dominikanów, przy ul. Libelta żałobna

msza św.  
o czym zawiadamiają  
córka i zięć

Poznań — Długa Goślina. 14677

### Manometry kontrolne

30 i 250 atm  
kupi

Stowarzyszenie  
Dozoru Kotłów  
w Poznaniu  
ul. Matejki 55 14314

W czwartek, dnia 6 bm.  
podaję

**specjalności**  
i uprzejmie zapraszam.

## Restauracja NURKOWSKI

Sew. Mielżyńskiego 23 w domu „Strzechy“

Polecam salki na zebrania, zabawy, wieczorki karnawałowe itp. Uprasza się o wcześnie zamówienia 14675 już na czas karnawałowy.

+

Dnia 4 grudnia 1945 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona i mamusia, nasza najlepsza córka i siostra, śp.

z Schulzów

## Janina Mikołajska

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 12-tej z kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Głównej. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 10 bm., o godz. 9-tej w kościele w Głównej.

Stroskani  
mąż, syn, rodzice i rodzeństwo.

Poznań, ul. Główna 31. 14822

+

Dnia 3 grudnia 1945 r. zasnął po ciężkich i długich cierpieniach namaszczony Olejami Świętymi, mój najukochańszy mąż i ojciec śp.

## Wacław Twarowski

b. dyrektor banku przy Starostwie Krajowym przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni  
żona, córka i nieobecni synowie.

14781

### Sodaliczka Kupców przy kościele oo. Jezuitów

Dnia 8 grudnia obchodzimy nasze święto patronalne. O godz. 9.30 w kaplicy Różańcowej msza św. i wspólna komunia św., po czym śniadanie i zebranie. 14644

## KALENDARZE na 1946

Złotki i Pocztówki gwiazdkowe

Celofan i papiery kolorowe na choinkę — Telegramy — Dyplomy — Koperty — Torebki papierowe — Pocztówki — Powinnowania i życzenia na złote i srebrne gody — Papier toaletowy — Pudełka magazynowe oraz wszelkie wyroby papierowe poleca 14381

„ATOM“ Wyroby papierowe  
A. Tomiak Synowie, Poznań, Woźna 9

+

W trzecią bolesną rocznicę śmierci śp.

## ksiedza kanonika Narcyza Putza

proboszcza par. św. Wojciecha zamęczonego w Dachau, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w poniedziałek, dn. 10 grudnia 1945 r. o godz. 9-tej w kościele św. Wojciecha przy ul. św. Wojciecha o którym zawiadamiają wszystkich krewnych i przyjaciół

stroskane  
siostry i bracia

Poznań — Sieraków. 14645

+

Za spókoj dusz tragicznie zmarłych podczas okupacji naszych koleżanek i kolegów, śp.

## Kazimierza Grek-Koreckiego Ireny Paszkowskiej Sabiny Sawickiej Stanisława Siezieniewskiego

odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, dn. 7 grudnia br. o godz. 10-tej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, na którą zapraszają życzliwych pamięci zmarłych

dyrekcja i artyści  
Teatru Polskiego w Poznaniu

14602

**Prawda szczerą  
Jak można żądać prosek Oetkera?**

Dziś — nie do zastąpienia  
jest prosek „Babka”  
do pieczenia

Oto — jego walory:  
jest niezawodny i nie zmienia koloru

## „BALTYK“

Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat

w Poznaniu przy ul. Kantaka 7  
tel. skład 27-63 fabryka 27-63

poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne 14757

### Lekarskie

Dr Tadeusz Suwalski specjalista chirurg przyjmuje przy ul. Matejki 68 m. 2 (blisko Grunwaldzkiej) od godz. 9—12. 14218

### Wolne posady

Fotograf, - operatora - retuszer, siła pierwszorzędna zaraz. Foto - Patechii, Zielona Góra, Szeroka 15. 14516

Jubiler - złotnik potrzebny od zaraz na Gdynię. Zgił. Majewski Poznań, Rybaki 24-25 2—5-tej po poł. 14603

Reprezentacja i Hurtownia Artykułów Tapicerskich i Pokrewnych, Pertek i Wrześniowiec, Poznań, Ratajczaka 7 I p., tel. 3631, przyjmie obrotowych przedstawicieli na prowizję. 14615

Młodszy ekspedient do składu artykułów technicznych oraz siła biurowa, Koczyński i Ska, Podgórna 8. 14758

Potrzebna dziewczyna możliwie z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia 3 Maja 5, A. Gośliska. 14750

Uczniwy chłopiec od posyłek potrzebny. Pracownia cukiernicza, Małeckiego 4. 14734

Krawcowa (recznikarke) na pracę miarową przyjmie Bedyński, Różana 21 m. 13. 14731

Potrzebna od zaraz obciążaczka, Wytwórnia cukiernicza Poznań, Piotra Wawrzyńskiego 11. 14718

Dziewczyna młodsza gotownikiem, najchętniej sierotką, potrzebna zaraz. Wrocławska 30 m. 9. 14715

Młodzieniec dobrze wychowany i uczciwy chce się zgłosić jako uczeń w handlu żelazami f-my M. Matuszewski i Ska Poznań, Marsz. Focha 32. 14689

### Stebnerka biegła potrzebna od zaraz. Rynek Łazarski — obuwie. 14696

### Pokojuwca dobra, uczciwa, potrzebna od 15. 12. ewt. może być ze spaniem. Zgłosz. Górna Wilda 134, I p. godz. 8 do 12-tej. 14694

### Ucznia ślusarskiego lub przyuczonego, najchętniej z prowizją. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14692.

### Robotnik młodszy, zdrowy, chętny i uczciwy chce się zgłosić. M. Matuszewski i Ska Handel żelaza, Poznań, Marsz. Focha 32. 14688

### Dziewczyna do pomocy w gospodarstwie rolnym, chłopiec do koni mogą się zgłosić pisemnie: Fedan, wieś Gruska, poczta Jastrzębsko, pow. nowotomycki. 14681

### Szuka posady

Szofer poszukuje posady na wszelkie pojazdy mechaniczne. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14550.

Kupiec branży kolonialnej z długoletnią praktyką obecną ze spedytorstwem, poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14526.

Kucharz poszukuje posady. Januszewski, Rawicz, Zwirki Wigury 34. k 944

Uczniwa gospośnia szuka posady od zaraz lub 15-tego. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski“. 14740

Maszynistka początkująca szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14716.

Recznikarka do krawca lub krawcowej szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14684.

Rutynowany bilansista księgowy szuka stałego zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14683.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Spółem nr 8

Biurowo Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

### Nauka

Szkoła tańców Szczurkowa-Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 14061

Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyńska 33, rozpoczęły zapisy na półroczny Kurs Handlowy. 14499

Szkoła tańców baletmistra Szczurka, kursy stepa, swinga, mazura. Zapisy Przecznicza 3 m. 8. 14296

Kursy pisania na maszynie, metoda ślepa, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycy, Maszyn Biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 14456

### Sprzedaje

Mebel różne okazynie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 14267

Maszyny biurowe Pieprzycy Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 14236

Kuchenna gazowa trzy-płomieniowa, lodówka gazowa, łóżko drewniane, ramy sprężynowe, Fr. Ratajczaka 11a m. 91. 14598

Na Mikołaja barwne malowanki dla dzieci „Malarz w Zoo“, „Malarz na podwórku“ — dostarcza hurtowo Wydawnictwo „Awis“ Katowice, Słowackiego 24. k 908

Wyroby stalowe, brzytwy nożycy, scyzoryki, nakrycia stołowe latarki kieszonkowe, baterie żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Kargę W. Lijewski, Wrocławska 28-29, tel. 39-67. 12950

### Kupna

Maszyny do pisania liczenia buchalteryczne, nawet zepsute, polamane (na części) kupujemy W. Chrzanowski, plac Mieszkania. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14710.

Kauczuk surowy kupuje stale „Hatech“ św. Marcina 65. 14354

Maszynę do liczenia kupi „Hatech“ św. Marcina 65. 14350

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda nr 59. 14377

Radioodbiorniki, książki radiotechniczne, przyrządy pomiarowe, lampy radiowe, radiopreż, w każdej ilości zakupi. Radioexpert, Poznań, Śniadeckich 1, I piętro, 2 min. od dworca Zachodniego. 14406

Radioaparaty i lampy radiowe kupuje „Radiomechanika“ Św. Marcin 25. 14628

Dom lub willę przy Poznaniu kupi. Oferty podaniem warunków „Głos Wielkopolski“ nr 14557.

Bielskie materiały, podszełki zakup — sprzedaż. Trojanowski, Walki Młodych 18. 11387

Kupię kondensator φ 13 cm. Rolna 44. 14714

Worki kupuje Skład Maki, Marcinkowskiego 16. 14756

Hurtownia fabrykatów włókienniczych zakupuje przedrę. Marsz. Focha 28 I piętro. 14704

Kupię futro karakulu, łapki siła, lisa srebrnego, ubranie, płaszcz, kostium. Poznańska 24, sklep. 14680

Naprawa wiecznych piór, fachowo szybko. W Chrzanowski, plac Wolności 2, 14072

Płaszcz zimowy ciemnym kolorze, dobrym gatunkiem, na średnią figurę. Karwowskiego 1 m. 3. 14524

Powóz czarny, krwty tani sprzedam. Strażyński, Naradowicka 58. 14593

Tapety poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, wejście z Szewskiej. 14246

Blüthner fortepian korzystnie Drygas, Skarbowia 15. 14620

„Centrokomis“ maszyny do pisania, liczenia, zakup sprzedaj, Marcinkowskiego 19. 14460

Rower, dynamowy, reflektor, Czerwonej Armii 2 (KaDe Ha) przy Zamku, hotel Britannia. 14151

Karakulowe futro i czarne męskie ubranie sprzedam. Czempin, Rynek 7. 14751

Magiel sprzedam. Poznań, Poznańska 25, skład kolonialny. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14738.

Piec kafłowy przenośny, maszynowe do zycia, wannę emaliową i umywalnię do łazienki sprzedam. Grodziska 6 m. 1. 14699

Drzewo opałowe około 10 m<sup>3</sup>, parknik do ziemniaków, płuczkarka do ziemniaków, maszyna do krajania buraków. Kornicka 86. k 964

Sprzedam płaszcz damski brązowy na watalinie, karakulowy kołnier, prawie nowy, butelki wysokie brązowe warszawskie 36 i bunda męska. Nowak, Łąkowa 10. 14445

### Wolne lokale

Pokój umeblowany wolny, dla kulturalnych. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14730.

Mebel dwa pokoje kuchnia, sprzedam. Możliwość objęcia mieszkania. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14710.

Garaz maszynowy zaraz wynajmę. Wilda. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14700.

### Szuka lokalu

Pokój na biuro, parter, pierwsze piętro poszukuję. Wejman, Kościelna 17. 14376

Poszukuje lokalu na skład, może być do wyremontowania. Oferty: „Par“, Ratajczaka 7 pod 1173. 14488

Pokoju poszukuje pan. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14722

Potrzebny pokój śródmieściu na biuro. Solacz, Podhalajska 7 m. 1. 14447

Adwokat poszukuje 1 do 2 pokoi na kancelarię. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14443.

2—1 pokoi kuchnia poszukuję. Zwrot kosztów. Najchętniej Solacz, Grunwaldzka, Prusa 13 m. 7. 14726

Szukam pokoju z meblami, śródmieście. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 14441.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju bez używalności kuchni, płaci z góry. Oferty: Działyńskich 8, Lewandowska. 14673

### Zguby

Zgubione prawo jazdy nr 118 na nazwisko Jan Matysiak, u nieważnym. 14436

Karte rejestracyjną wystawioną dla Zygmunta Woźniaka, Mosina, ur. 2. 5. 28 u nieważnym. 14732

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Władysław Malczewski, Pobiedziska, u nieważnym. 14724

Zgubiono osobiste dokumenty (portfel skórzany) przy ul. na nazwisko Franciszka Brzykucka, Puszczykowo. Zwrot pod adresem M. Wachowiak, skład drzewa, Artyleryjska 5, wynagrodzę. 14672

### Różne

Koldry stare przerabia nowe szyje. Matejki 47 m. 3. 14286

„Radiofal“, zakład radiotechniczny, naprawa radioodbiorników, Poznań, Patrona Jankowskiego 52. 13991

Maszyny do pisania przerabia na polski układ nowymi członkami — przedwojenną produkcją W. Chrzanowski — plac Wolności 2. 14071

Czytelnicze wyroby artystyczne: kielichy, puszkę, monstrancję itp. wykonuje solidnie Kazimierz Sobik, Kraków, Miodowa 20 m. 6. 14484

Wykonuje tapczany, leżanki, materace, przyjmując przerobki, sprzedam nowe tapczany i leżanki, Pracownia Tapicersko - Dekoracyjna Grzybowski, Półwiejska 31. 14569

Krawiectwo damskie i męskie. Telesfor Siedziński, Mostowa 16. 14744

Przystępuje jako wspólnik do rentowego interesu z poważniejszym kapitałem. Zgłoszenia „Par“ Poznań, Ratajczaka 7 pod 1224. 14755

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Spółem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Spółem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Red 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Komitet Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-7848